

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 40 f. poza Białymstokiem 45 f.

Przeprawa z przesłaniem do domu i przesyłką pocztową
na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2; za tekstem Mk. 1; w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10-2 i 5-7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Kino-Teatr
"APOLLO"

Wieczór humoru i śmiechu
UROGZA Ossi Oswalda w niebywałej farsie
„Świeżo upieczona milionerka“ Nad program: **Antek w spódnicy**
Przewyborna farsa dańska.

Atrament szkolny i biurowy

najtaniej w księgarni „św. Kazimierza w Białymstoku.

We środę 26 listopada, o g. 9 rano, jako w pierwszą rocznicę rocznicę śmierci

†
Stefana Orłowskiego

Odbedzie się w naszym kościele ze spokojną jego duszy nebożeństwa, na który zaproszają znajomych i przyjaciół

Pograżone w żałobku wdowa i córka.

Teatr Adwentowicza.

Po powrocie z Grodna

Wtorek 25 listopada Pań Wołodyjowski komedia w 4 aktach H. Sienkiewicza.	Środa 26 listopada Lekkomyślna siostra komedia w 3 akt. Wł. Perzyńskiego.
Czwartek 27 listopada SĄSIADKA komedia w 3 aktach F. Jerozyskiego.	

Bilety w aptece Filipowicza.

Ogłoszenie.

ZARZĄD KWATERUNKOWO-BUDOWLANY
w BIAŁYMSTOKU

zaprowadzenie niniejszym się przetarg na oczyszczenie kominów w kwaterach m. Białego-
stoku odbędzie się w dniu 25 listopada b. r. o godz. 5-tej pop. w domu Nr. 27 ul.
Sienkiewicza.

Na przetarg mogą przybyć wyłącznie ci przedsiębiorcy, którzy złożyli oferty, ale
ci którzy takowych nie składali.

Komenda V Okręgu Policji Państw.

POTRZEBUJE INSTRUKTORA DLA GIMNASTYKI:

„DZIU-ATSU“ jak również dla nauki Sermierki.

Stosowni kandydaci winni się zgłaszać do Biura Komendy
(Okręgowej, ul. Warszawska № 50 od 11 do 2 po poł.

Za znacznym wynagrodzeniem upraszam osobę,
która znajdzie portfel z różnymi papierami, zra-
bowany mnie przez bandytów w niedzielę wie-
czór, aby raczyła takowy zwrócić do redakcji.
Bandyci nie znalazłszy w portfelu pieniędzy zapewne odrzucili go gdzie.

Jadący do Wilna

znajdą w
pierwszorzędym **Hotelu „Imperjal”**
Niemiecka ul. d. № 39 (w śródmieściu) suche, ciepłe pokoje z wszelkimi
wygodami od 6 marek dziennie.
Przy Hotelu restauracja

LEKARZ-DENTYSTA

P. P. Cichoński

Pałacowa 2.

Choroby zębów, dziąseł, sztuczne zęby.

Przyjmuje w godz. 10-2 i 4-7.

Węgiel i żelazo.

Nadechodząca zima przejmie o-
bawą serca obywateli, gdyż zapo-
wiada się dość wyraźnie brak o-
pala i to nie tylko u nas, lecz w
całej Europie. W Niemczech stanęły
już z tego powodu niektóre koleje,
Berlin ma na dwa dni zaledwie ga-
za, a elektryczność również potrze-
buje siły węglowej, o ile gdzieś-
gdzie niema turbin i tam wodnych.
Dowóz węgla w naszym kraju
zmniejszył się wraz z produkcją i
ciągłe, zarówno stolica kraju, jak i
prowinca cała, stoja pod depresją
nietylko braku opala i oświetlenia,
ale i siły pociągowej dla kolei, fa-
bryk, kopalni i t. p.

Jestto kataklizm w swoim ro-
dzaju wyjątkowy w kraju, jak nasz,
który ma obfite pokłady węgla w
Zagłębiu Dąbrowskim, który wszę-
dzie może znaleźć aż po granice
ziemi warszawskiej węgiel brunatny;
w kraju rozporządzał obecnie
źródłami nafty w Galijsi i ogromną
ilością bezrobotnych, zasłanych dar-
mo ze skarba państwa. Chleb, wę-
giel światło—oto trzy artykuły ko-
niczne, pierwsze przykazania rzą-
du do wypełnienia bezwzględnie.
Nakaz imperatywny, ważniejszy od
wszelkich innych potrzeb państwo-
wych. Brak chleba (mąki), opala i
światła tworzy świat obamary, spi-
skujący, podatny wicherzom i nie-
zadowoleniu.

Przedewszystkiem zaś brak wę-
gla. Gdyby ode mnie zależało, ścia-
gnąłbym podwozy z całego kraju i
zaciągnąłbym wszystkich bezrobot-
nych i wszystkich bez posad inteli-
gentów lub techników do pracy,
nadzora i transportu węgla. Wszak
i w Krakowskim są nienaruszone
jeszcze, a wykopione od Niemców
kopalnie węgla. Trzeba jednak dzia-
łać energicznie, jak na wojnie z
nieprzyjacielem, zanim zima nadej-

dzie, zanim brak będzie dotkliwy i
nieczem nie zastąpiony, który po-
chlone więcej ofiar, niż wojna, no-
wet pięcioletnia.

Poza nami leży czas słaby w e-
nergję, gdyż nasi ojcowie byli skaza-
ni na wynik pracy rąk własnych.
Siły, wytonione przez technikę no-
woczesną, przewyższają tysiąckrotnie
siły ludzkie. W Niemczech rok 1912
przyniósł 236 milionów ton węgla,
które odpowiadają 79 milionom
rocznej siły koni; tym sposobem na
jednego mieszkańca wypada do dy-
spozycji jedna siła konia. O wiele
większą chęć wykazuje Anglja i
Ameryka, które dlatego właśnie woj-
nę wygrały. W czasach wojen napo-
leońskich te energie techniczne nie
grały żadnej roli. W roku 1870 mia-
ły Niemcy zaledwie 6,7 miliona siły
konnej, gdy w roku 1914 państwa
centralne rozporządzały 92 miliona-
mi.

Węgiel jedynie umożliwił pro-
dukcję żelaza. Ilość sarowca w ostat-
nim wieku sto razy się powiększyła,
a głównymi producentami są znowu
Stany Zjednoczone, Anglja i Niem-
cy. By dostarczyć dużo żelaza, trze-
ba skokować wiele węgla, a przez
to otrzymuje się obrzymą ilość
produktów ubocznych amoniaku i
smoty, czyli artykułów niezbędnych
dla wytwórczości nowoczesnych ma-
terjałów wybuchowych.

Pojmujemy zupełnie jasno nie-
ko pewny dydak wojny, ale i wytra-
dzenie z rąk Niemiec kopalni rudy
żelaznej w Alzacji i Lotaryngji,
walkę o Cieszyn i o Górny Śląsk.
Ameryka sama przed wojną wydo-
bywała dwa razy tyle węgla, co
Niemcy, gdy Rosja, pomimo bogac-
twa pokładów, zaledwie 1/3 tego, co
Niemcy. Dlatego Ameryka wojnę wy-
grała.

Dyplomacja nasza nie zna eko-
nomji, nie rozumie, iż to narodo-
wośćowe łączyć się wszędzie winno
z produkującym patriotyzmem. My
idziemy naprzód siłą naszych mięśni
odwagą wspaniałego żołnierza pol-
skiego, ale... amunicji sami dotąd
nie wyrabiamy, ale... węgiel nasz
jest w rękach towarzystw obcych, a
tereny naftowe i węglowe przez qu-
dzoziemców wykupywane. Przemysł
nasz żelazny jest prawie nieczynny
i kto wie: czy przy rywalizacji o-
becnej nie jest skazany na zagładę.

Całe siły produkcyjne Polski,
wszystkie możliwości materialne i ka-
lifikacje finansowe, powinny być
teraz skierowane ku eksploatacji,

TRABA MONTE-CARLO 2

według nieśmiertelnego dzieła Aleksandra Dumasa (ojca)

"MODERN"
Początek przedstawień
o godz. 6.30, 8 i 9.30.

bogactw ziemnych, nawet do przymasowej pracy — jeżeli do „wolnej” jedynie wskazanej, niemo obywateli; na roli, w kopalniach węgla, rudy w źródłach nafty i w wielkich piecach hutniczych. Tam bowiem nasza przyszłość i nasz majątek! Z podziwem czytamy o tysiącach bezrobotnych w chwili niebezpieczeństwa. Jest to to samo niechcąc ten sam wstręt, jakie każdy Polak by odczuwał, gdyby usłyszał o dezercji przed nieprzyjacielem. My walczyliśmy o naszą wolność, a droga do tej wolności prowadzi przez chleb, dostatek i największą produkcję węgla, żelaza i nafty, jako sił podstawowych niezależnienia politycznego i finansowego Polski.

Zdaje się, iż ja pierwszy w prasie polskiej poruszyłem tę ważną sprawę, że wskazując drogę absolutnej wolności, którą mamy we własnych środkach. Brak taborów wagonów kolejowych, jest rzeczą ważną, ale temu zaradzić będzie można, gdy są siły ludzkie, które niebażenie już chcemy przechandlować — jak białych marzynów w obecności... Już się targujemy, niestety, o ilość emigrantów do Francji i gdzie indziej!

Powiadają, że gdy Bóg chce kogoś unieszczyć, to mu rozum odbiera. Siła robocza naszego kraju — to nasz majątek, którego nie wolno nam postarać na rzecz obcych, nawet na rzecz tak wypróbowanych przyjaźni, jak Francji. Większa liczba bezrobotnej ludności musi zastąpić zmniejszoną siłę produkcyjną, a podwojona eksploatacja da przyzwolone utrzymanie pracującym. Trzeba dbać o to, by robotnik miał dla siebie przyzwolone mieszkanie, pewną aprowizację i tanie odzienie, wtedy nie będzie komunizmu ani strajków.

Udział w zyskach przedsiębiorstwa jest konieczny, gdyż robotnik dla swojej korzyści będzie pracował i nie da się poślubić tym, którzy do anarchii i kosmopolityzmu prowadzą.

Bogata Rosja nie chorowałaby na bolszewizm, gdyby miała wyzyskać swe bogactwa natury i opłacać dostatek produkcji i eksploatację zajętym robotnikom, gdyby ich zainteresowała i o przyszłość rodzin i inwalidów robotniczych dbała. Gdyby wreszcie wiedziała, że węgiel i żelazo, a nie car i generał są wielkościami Rosji.

I my niezapominajmy — póki czas o węgla i żelazie...
Edw. Dąbinger.

W sprawie święcenia niedzieli.

Ponieważ różne organizacje żydowskie w Białymstoku występują protestami przeciw powszechnemu święceniu niedzieli i świąt chrześcijańskich, uważamy za stosowne przytoczyć, że w czwartek w Sejmie z protestem podobnym wystąpił poseł żydowski p. Halpern.

Odpowiedział mu poseł Perł, reaktor „Robotnika”, również żyd, jak następuje:

Opowiadając się za odpoczynkiem niedzielnym p. Perł nie wychodzi z założenia ani religijnych, ani wyznaniowych. Dla P. P. S. dzień odpoczynku tygodniowego nie jest przykazaniem dekaloga, ale polityki społecznej. Jeden dzień odpoczynku w tygodniu dąży prosto do tego, żeby pracownik miał ten jeden dzień

dla siebie, dla rodziny, dla życia towarzyskiego, dla działalności społecznej, kulturalnej i politycznej. Gdybyśmy wychodzili z założenia wyznaniowych maselibyśmy ustanowić nie tylko niedzielę dla chrześcijan, ale sobotę dla żydów, piątek dla muzułmanów, może jeszcze wolnomyśliciele obraliby sobie inny dzień tygodnia.

We wszystkich społeczeństwach, gdzie obrzyma większość ludności tradycyjnie odpoczywa w niedzielę, dniem odpoczynku musi być niedziela. (Brawa).

Wszystkie zjazdy międzynarodowe opowiedziały się za odpoczynkiem niedzielnym. Jeżeli pozwolimy, żeby żydzi pracowali w niedzielę, a więc w handlu i drobnym przemyśle, to kapitaliści i kupcy chrześcijańscy również nie bardzo będą przestrzegali odpoczynku niedzielnego i kontrola nad przestrzeganiem niedzieli będzie utrudniona. Odpoczynek niedzielny nie jest oznaką braku tolerancji, byłby wtedy, gdyby achwalili, że żydzi maszą pracować w sobotę. Mniejszości wyznaniowe maszą pod tym względem podporządkować się ogólnemu interesowi robotniczemu i społecznemu. Jeżeli żydzi będą pracowali w sobotę, to nie będzie to żadnym nieszczęściem. W każdym razie będzie to wyłom w Ghetto. Jeżeli wielu pobożnym hucwacem żydowskim wolno pracować w sobotę i trzymać sklepy otwarte, to niech na szerszą skalę szukają tego kompromisu. To nie będzie żadne nieszczęście, ale przystosowanie się do europejskiego zwyczaju.

W depeşach, które przychodzą do Sejmu i do komisji pracy powoływano się na traktat paryski o mniejszościach narodowych. Wogóle lepiej byłoby nie powoływać się na ten traktat, ponieważ on został nam narzucony (stasznie) i ponieważ chce zmusić naród polski do uczynienia tego, czego ciż sami prowadzący Anglia, Francja, Ameryka i Japonia dla swoich żydów nie robią. (Stasznie). Ale zresztą w traktacie nie ma żadnych przepisów, któreby mogły kępować naszą działalność prawodawczą.

Mówiono też, że w Europie, można nakazać świętowanie niedzieli dlatego, że żydów jest mało, więc ja sądzę przeciwnie, jeżeli żydów jest mało, to pozwolenie im na pracę w niedzielę nie zrobiłoby wielkiego wyłomu w ogólnym świecie, natomiast jeżeli jest dużo, pozwolenie na dwa święta uczyniłoby wyłom z krzywą klasy robotniczej. (Stasznie).

Świętowanie soboty jest to apieranie się przy Ghetto, jest to podporządkowanie większości interesom mniejszości. (Brawa).

Jesteśmy za odrzuceniem poprawek posła Halperna.

P. Schiper (Nor. Klub. Żyd) oświadcza się także przeciw bezwzględnej świętowania w niedzielę i świąt chrześcijańskich.

Sprawa polska i białe grupy walczące.

Nieszczęsnej pamięci austro-węgierski minister spraw zagranicznych Ottokar hr. Czernin wydał po angielsku pamiętnik z czasów swojej działalności dyplomatycznej podczas wojny wszechświatowej.

W tej książce kilkokrotnie w rozmaitych częściach wspomina on o Polsce i o sprawie polskiej. Z blych

rozdziałów i ustępów poświęconych Polsce wyjmujemy na dzisiaj jeden ustęp bardziej charakterystyczny, niżeli inne.

Pytanie, jaki miał być stosunek przyszłej Polski do monarchji austro-węgierskiej, pozostało wciąż niewyjaśnione. Ja osobiście broniłem stale zapatrywania, że Polska musi być państwem samodzielnym połączonym z monarchją Austro-Węgierską. Natomiast Tisza chce zrozić z Polski tylko zwykłą prowincję.

Drugą trudnością w sprawie polskiej było zachowanie się Niemców. Już podczas okupowania Polski Austro-Węgry otrzymały mniejszą część kraju, podczas gdy Niemcy zabrali część przeważającą. Ponieważ byli silniejszymi na pola bitwy, przeto przy każdej sposobności wyciągali z tego następstwa tak, że przy wszelkimi powodzenia zabierali dla siebie więcej niżeli dawali Austro-Węgrom. Nie było to w granicach rzeczy nielogiczne, ale utrudniało niesłychanie wszelką działalność dyplomatyczną i polityczną.

Gdy ja objąłem rząd, Niemcy obstawiali przy tem, że mają prawo przeważające do Polski i że byłoby rzeczą najszlachetniejszą, gdyby Austro-Węgry opróżniły część Polski przez siebie okupowane. Rzecz prosta, że ja nie mogłem zgodzić się na taką propozycję. Przeciwnie stwierdziłem, że nasza wojska pod żadnym względem nieopuszczą Lublina. Po długich sprzeczkach Niemcy choć niechętnie, pogodzili się z takim rozwiązaniem sprawy.

W dalszym ciągu Niemcy wahali się pomiędzy dwoma rozwiązaniami albo Polska ma być przyłączonej do Niemiec, albo też musi część znaczną swolich terytorjów odstąpić Niemcom z tytułu sprostowania granicy. Resztę albo ma przypaść Austro-Węgrom, albo też tworzyć państwo samodzielne. My na oba te rozwiązania nie mogliśmy się zgodzić. Pierwsze było dla nas nie do przyjęcia z powodu Galicji. I tak kwestja galicyjska się zastrzyła z powodu sprawy polskiej. Byłoby rzeczą niemożliwą ażeby Galicję utrzymać trwale przy monarchji i nie przyłączyć jej do pozostałej Polski. Druga propozycja była także niemożliwa do przeprowadzenia. Polska, która byłaby obojętą do niemożliwości czyli t. zw. sprostowania granicy, nawet wtedy gdyby się ją było połączyło z Galicją, tworzył by tak czynnik niezadowolonia, że nie byłoby mowy o jakimkolwiek harmonijnym współżyciu.

Zresztą i wśród polaków panowały najrozmaitsze prądy. Jeden z tych prądów przechylał się na stronę Ententy. Drugi prąd, a przedewszystkiem Billiński był żywiły dla państw centralnych, zwłaszcza wtedy, gdy miny posiedzenie militarne. W ogólności zaś polityka polska zdążyła do tego, ażeby się jaknajmniej, ekspozować na korzyść jednej z grup i na samym końcu wojny przyłączyć się do zwycięzców. Trzeba przyznać że tę taktykę uwiecznyło zupełne powodzenie.

Jak widzimy, hr. Czernin mimowoli składa w swoich pamiętnikach hold szczyry dyplomatycznym zdolnościom narodu polaków. Pokazało się, że on, który się

miał za wielkiego dyplomata, został pobity przez polaków. Co prawda przez cały wiek XIX polacy mieli opinię narodu o dużych zdolnościach dyplomatycznych.

Oby się to potwierdziło i w dalszym ciągu. Oby państwo polskie również okazało tyle zręczności dyplomatycznych, ile okazał ich naród polski podczas nieboli.

Na ostatnim miejscu.

Na ostatnim posiedzeniu połączonych sejmowych komisji oświatowej i skarbowo-budżetowej referent dr. Adam (z ramienia kom. skarbowej) stwierdził, że w Królestwie budżet oświatowy, w stosunku do całego budżetu wynosi 2 proc.!!

W Warszawie samej do 100 tys. dzieci zostaje bez szkół — dzieci w wieku szkolnym!

W Królestwie 79 proc ludności to analfabeci!

A na oświatę wydano 2 proc. budżetu, dwa i pół raza mniej, niż na policję.

W ubiegłym roku budżetowym ministerjum oświaty wydało 52 miliony mk., obecnie na okres 9 miesięczny domaga się 209 milionów mk.

Jak skromną jest ta kwota, dowodzi fak t, że cztery dni wojny, jako prowadzimy, kosztuje tyle, ile zysk ministerjum oświaty na cały 9 miesięcy, niestety jednak i ta kwota wydoje się ministerjum skarbu zbyt wygórowaną.

Krażyły w prasie pogłoski o odstąpieniu ministra oświaty dra Łukasiewicza z powodu objęcia budżetu ministerjum jego przez p. Billińskiego.

Mówiono, że budżet szkolnictwa zawodowego obojętą o 1/4.

Pogłoski też nie sprawdzają się: w zakresie budżetu szkół zawodowych doszło już do porozumienia pomiędzy ministrem oświaty a ministrem skarbu, co do innych pozycji budżetowych toczą się rokowania, które są podobno na dobrej drodze.

Bądź jak bądź sam fakt targowania się o wydatki na cele oświatowe (wydatki obliczone w sposób raczej zbyt skromny niż zbyt hojny przez ministerjum oświaty, jest już nad wyraz smutnym objawem w naszej odbudowującej się ojczyźnie).

Powiedział w swoim czasie naczelnicielem ludowym burmistrz miasta Warszawy, a obecny minister rolnictwa p. Zygmunt Chmielewski:

Nie wyobrażajcie sobie, że oświata stać będzie w Polsce na pierwszym miejscu.

Słowa te, niestety, sprawdziły się co do joty.

Nie przewidywał zapewne nawet p. Chmielewski, że oświata stać u nas będzie na miejscu ostatnim daleko za policją...

30 tys. wagonów zboża.

Komisja aprowizacyjna przyjęła do wiadomości oświadczenie szefa sekcji Zaborowskiego, iż urząd na poczet pożyczki, mającej się zacząć w Ameryce, zakontraktował także 30,000 wagonów zboża, z czego 10,000 jest w drodze.

Komisja zatwierdziła następnie szereg wniosków dotyczących aprowizacji Małopolski, Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy.

No Litwie.

Socjalist litewscy nawołują robotników do tworzenia oddziałów partyzanckich i do walk orczyżnych z Niemcami i kolczakami.

Z Mińska.

W Mińsku zawiązało się Tow. imienia Józefa Piłsudskiego, które wytknęło sobie następujące cele:

- 1) Pomoc Żołnierzowi Polakom.
- 2) Współdziałanie z akcją wernikbanku ochotników.
- 3) Walka na śmierć i życie z korupcją życia publicznego z łapownictwem, spekulacją, brakiem powołania obywatelskich, gnuśnością i apatią.
- 4) Skupianie sił polskich na krębach i nawiązywanie dobrych stosunków z innymi odłamami ludności.
- 5) Walka z ciemnotą przez szerzenie oświaty bezwładem i anarchją życia ekonomicznego przez popieranie rachów współdzielczego, zakładanie domów ludowych, oraz budzenie świadomości obywatelskiej.
- 6) Udział w pracach samorządowych, przedsiębierstwowych.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 24.11. r.b.

Front Litewsko-Białoruski.

W rejonie Połocka wzmożona działalność artylerji nieprzyjacielskiej.

W rejonie Kamieńca rozprzeszył nasz patrol silny oddział bolszewicki i zmusił go do cofnięcia.

Na Polesiu ożywiona działalność patroli wywiadowych.

Front Wołyński.

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Kary za fałszewstwo.

WARSZAWA 24-11 (PAT).

Komisarz rządowy na zasadzie ustawy z dnia 29 lipca za fałszowanie maki skazał: Karola Michlera, Wacława Michlera, Juliana Tauera i Abrama Finkla na 6 miesięcy więzienia i 100000 marek kary, Seweryna Tauera na 50000 marek kary, Hochermana na 30000 m., albo 6 miesięcy więzienia. Prócz tego sprawę o fałszowanie przekazano prokuratorowi sądu okręgowego.

Kolczak zabity?

BERLIN, 24-11. (PAT).

Z Moskwy donoszą iskrawo, że na Kolczaka dokonali zamachu ludzie z jego otoczenia, którzy rzucili na niego granaty ręczne. Podobno Kolczak zabity.

O ratyfikacji traktatu.

WIEN 24-XI. (PAT).

Z Waszyngtonu donoszą: Taft stara się doprowadzić do porozumienia pomiędzy stronictwami, aby umożliwić ratyfikację traktatu pokojowego.

Uznanie Austrii.

WIEN 24-XI. (PAT).

Nuncjatura papieska zawiadomiła, że stolica Apostolska uznała Rzeczą pospolitą austriacką.

Dochofy Niemiec.

WIEN 24-11. (PAT).

Z Berlina donoszą: Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego minister skarbu, Erzberger wzywał do obrony zarządzeń, mających na celu ściąganie podatku majątkowego, oraz zarządzeń przeciw defraudacjom podatkowym, przeciw ucieczce kapitałów. Ersberger zapewniał, że dochody skarbu się powiększają, że nadwyżka w dochodach ponad preliminarz budżetowy wyniesie miliard marek.

Normy cukru.

WARSZAWA 24-11 (PAT).

"Monitor Polski" w numerze dzisiejszym ogłasza rozporządzenie ministra aprowizacji o normach cukru od 1 b. m. b. dla Kongresówki, Małopolski i obwodu białostockiego.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Katarzyny—Brazma. Jutro: Konrada.

Teatr Polski.

Dzisiaj w teatrze "Palace" trupa Adwentowicz, która w czasie gościny swojej przed tygodniem zdobyła ogólne uznanie, daje dzisiaj sztukę "Pan Wołodyjowski", przerobioną z powieści Sienkiewicza przez aktora Popławskiego.

Sztuka ta doznawała wszędzie olbrzymiego powodzenia.

Mniemamy, że teatr Palace będzie dziś przepelniony.

Urobiste.

Komendant okręgowy policji państwowej, dr. H. Jasiński powrócił objazda okręga.

Dla naszych strzelców.

W sobotę w kabaracie "Paris" dano przedstawienie specjalne na rzecz Komitetu, który zajmuje się sprawą dostarczenia ciepłej odzieży dla białostockiego pułku strzelców.

Salę teatryku wypełniła publiczność wytworna, ta, która pamiętała o tem, że nawet przy zabawie pamiętać należy o naszym kochanym żołnierzu.

Bawiono się doskonale. Kabaret "Paris" przedstawieniem tem zdobył ogólną sympatię.

Zabawa sobotnia w "Paris" przyniosła dla Komitetu odzieży dla białostockiego pułku piechoty ogółem 913 m. 50 fen., w tej sumie za bilety wejścia 662 m., za kwiaty 251 m. 60 fen.

Kooperatywa urzędnicza.

W niedzielę d. 23 b. m. ks. Teofil Pryszmont dokonał poświęcenia lokalu "Kooperatywy Urzędników Państwowych" (Warszawska 22). Na uroczystość tę przybyło około 50 urzędników z różnych urzędów.

Po dokonaniu aktu poświęcenia ks. Pryszmont wygłosił nader podniosłe przemówienie o miłości ojezyznej. Miłość tę żywić winien każdy prawy polak. Miłować należy ojezyznę swoją ze wszystkimi jej wadami, bo ezyż to zastęga miłować ojezyznę bogatą, szczęśliwą, która może hojnie wynagrodzić za tę miłość. Miłować winniśmy nadewszystwo naszą okrytą ranami, biedną budującą się ojezyznę. Przytoczywszy mnóstwo przykładów gorącego umiłowania ojezyzny zarówno z historii starożytnej jak i najnowszej — czeigodny mówca — nawoływał obecnych do budowania Polski wielkiej i szczęśliwej, oraz

złożył życzenia „Szczęść Bożę” nowej kooperatywie.

Następnie zabral głos p. R. Oglejm. Mówca jest jednym z inicjatorów kooperatywy urzędniczej i brał bardzo czynny udział w pracy organizacyjnej, uwiecznionej nareszcie pożądanym rezultatem.

Zaznajomiwszy zebranych z historją powstania kooperatywy oraz z trudnościami, jakie musieli zwalczyć inicjatorowie i zarząd kooperatywy, p. R. Oglejm nawoływał obecnych, a przez nich i wszystkich urzędników państwowych, do zapisywania się na listę członków kooperatywy i wpłacenia udziałów, gdyż tylko wtedy kooperatywa będzie mogła rozwinąć się i spełnić to zadanie, które ma przed sobą. A zadaniem to jest wagi pierwszorzędnej — kooperatywa winna przyczynić się do polepszenia bytu urzędnika państwowego w Białymstoku. Stanie się to rzeczywistością wtedy, gdy wszyscy urzędnicy państwowi należący obecnie do własnej kooperatywy i gdy nabywać będą produkty żywnościowe oraz towary na obronę, obawie i t. p., które zarząd ma zamiar wprowadzić, jedynie w tej kooperatywie.

Na tem uroczystość zakończono. Obecni na niej urzędnicy niewątpliwie wzięli do serca obydwa przemówienia i dołożą starań, by uswiadomić wszystkich swoich kolegów, którzy z jakiegokolwiek powodów nie mogli przybyć na ten akt.

Gmach gimnazjum żeńskiego.

(k) Na posiedzeniu Rady miejskiej d. 19 bm. przyjęto wniosek grapy radnych co do gmachu, w którym mieści się obecnie państwowe gimnazjum żeńskie w brzmieniu następującem:

Rada wojewódzkiego miasta Białostoku uchwała dać możność Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego użytkowania gmachu szkolnego przy ul. Mickiewicza na cele średniego zakładu naukowego żeńskiego na najbardziej dogodnych warunkach oraz poleca Magistratowi opracować te warunki.

Syndykat rzeźników.

(m) Jak nas zapewnił, przyezyna drożyzny mięsa jest utworzenie syndykatu rzeźników. Przyjął się po niego 30 większych rzeźników jedynie w celu podwyższenia ceny i usunięcia konkurencji. Syndykat nie pozwala drobnym rzeźnikom na kupno hartowni na sprzedaż detaliczną po cenach niższych. Syndykat żądał wczoraj po 7 m. za funt.

Ze Stow. Rob. Kat.

(k) W czwartek ubiegły, jak już donosiliśmy, J.E. Biskpp Wileński odwiedził Stowarzyszenie robotników karkolickich, przyezcem wpisał się do księgi pamiątkowej Stowarzyszenia oraz złożył deklarację o przyjęcie na listę członków Stowarzyszenia.

Zarząd uchwalił prosić Ks. Biskupa o przyjęcie godności członka honorowego Stowarzyszenia Robotników Katolickich.

Hość członków Stowarzyszenia szybko wzrasta i obecnie sięga już liczy 600.

Zapisują się również tłumnie do kooperatywy „Zgoda”, która z każdym dniem powiększa swe obroty, przyezchodzące swym udziałowcom z prawdziwą pomocą.

Kasetki.

Abonentni kasetek w Banku ryckim mogą otwierać je — w obecności delegowanego urzędnika urzędu walki z lichwą i spekulacją w każdy poniedziałek, środek i piątek w godz. 11 do 1 w południe.

Pomoc dla dzieci.

(k) W niedzielę 23 bm. przybyli z Warszawy do naszego miasta delegaci Centralnego Komitetu Niesienia Pomocy dla dzieci — porażnik Walker i podporucznik Józef Tabiń-

ski — w celu zbadania, w jakim stopniu jest sprawa dokarmiania dzieci w Białymstoku i powiecie.

Jak wiadomo, produkty — kakao, mleko, ryż etc. — dostarcza Misja Amerykańska zupełnie darmo, pobierana zaś jest opłata przez kochanie jedynie na pokrycie kosztów związanych z ugotowaniem produktów oraz amortyzowaniem innych wydatków.

Delegaci zamierzają zwołać posiedzenie miejscowego Komitetu Opieki nad dziećmi w celu omówienia sprawy obniżenia opłaty za obiady dla dzieci niezamożnych; zupełnie biedni otrzymają posiłek bezpłatnie.

Korzystać z produktów Misji Amerykańskiej mogą dzieci od jednego roku do lat 15.

Jatka miejska nr. 1.

Z powodu dużych zakupów bydła w Kongresówce na zasadzie pozwolenia Głównego zarządu ziem wschodnich, cena bydła w obecnej chwili poszła w górę.

Wobec tego konsumenci mięsa z jatki miejskiej nr. 1 od wtorka dnia 25 listopada r. b. dopłacać mają po 3 marki do każdego kilogramu w jatce.

Osoby, które nie życzą aiszczać 3 marek dopłaty mogą zwrócić zapotrzebowania i otrzymają wpłacone pieniądze z kasy wydziału aprowizacji Warszawskiej nr. 14.

Znaleziony paszport.

Zgubiony paszport p. Elkon można odebrać w administracji „Dziennika”.

„Modern”.

W kinoteatrze „Modern” mamy możliwość widzieć tylko dziś we wtorek i jutro w środek, 11 serje arcydzieła A. Dumasa (ojca) „Hr. MONTE CHRISTO”.

Część druga przedstawia się tak interesująco, jak pierwsza. Ci, którzy widzieli część pierwszą, następną sledzić będą z zainteresowaniem.

Z okolicy.

Z Baraszewa.

Dnia 18 listopada br. odbyło we wsi Baraszewie uroczyste otwarcie filji uniwersytetu Powszechnego Białostockiego. Rano o godz. 9 i 10 w m. Choroszezy miejscowy ks. proboszcz odprawił nabożeństwo z odpowiednią nauką, na które przybyła młodzież Baraszewska.

Wieczorem w lokalu szkoły Baraszewskiej, w obecności rodziców miejscowego proboszcza, nauczycielek, młodzież popisywała się deklaracjami, śpiewem na głosy.

Po popisie wygłosili mowy: ks. proboszcz miejscowy i p. sekretarz gminny. P. S.

OFIARY.

Na ciepłą odzież dla białostockiego pułku strzelców.

- Wincenty nowicki mk. 4.
- Adam Chilecki z Rudnicy „ 34
- Za szalik, ofiarowany przez p. Cz. jkę nieodpowiedni dla żołnierzy p. Wiewiórski mk. 25.

Rozstrzelanie bandytów.

Sąd doraźny 18 bm. w Kuźnie pod przewodnictwem sędziego W. Alchimowicza rozpoznał sprawę Michała Trybarezyka i in., oskarżonych o napad bandycki na dom gospodarza Maciaka we wsi Wilkasy, gm. Plecka Dąbrowa.

Mocną wyroku ostatecznego skazał Michała Trybarezyka i Józefa Koraszewskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie, Ignacego Znajdeckiego na 10 lat ciężkiego więzienia.

Obronca Trybarezyka — obrońca sądowy Gąsiorowski zwrócił się telegraficznie do Naczelnika Państwa o ulaskawienie skazanych. O godz. 4 i pół rano nadeszła odpowiedź tej

tracił: Naczelnik Państwa kazał skazać na śmierć, że nie jest w stanie wyroka odczytać.
Wyrok wykonano w środę.

szyć dwa wagony rzeczy, przeznaczonych dla żołnierza. Była tam odzież i buty.
Grozi mu również kara śmierci.

Wyrok śmierci na milionera.

Z Cieszyńska donoszą: Sad polowy wydał ten wyrok na milionera żyda z Przemysła, Bręchaja, skazując go za zbrodnię paskarstwa na śmierć. Naczelnik państwa wyrok ten zatwierdził.

W sprawę tę wnieszony jest pociągacz Leja, który miał przywła-

Giełda.

WARSZAWA 24-XI (Tel. własny).
Na giełdzie płacono dzisiaj za ruble carskie (100 i 500 rubli) 127.00 127.25. 126.00.
Za ruble damskie (1000 rubli) 49.00; 48.50.
Za korony austriackie. 63.90 m. 63.60.63.75

Biuralista

młody, energiczny do oddziału białostockiego warszawskiej instytucji potrzebny, Kaucję lub poważne referencje konieczne. Zgłoszenie w administracji „Dziennika” dla „Wuer” lub osobiście w hotelu Ostrowskiego № 12 w godzinach 4—6 popoł.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, Wydział Rejestru Handlowego, ogłasza, że w dniu 18 listopada 1919 r. do rejestru handlowego w Sądzie Okręgowym w Białymstoku do działu A zostały wezwane następujące firmy.

Pod № 16. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą „Sklep kolonialno-galanteryjny i wyrobów tytaniowych Rochla Lew” przedmiotem przedsiębiorstwa sprzedaż produktów spożywczych, towarów galanteryjnych i wyrobów tytaniowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Orli, powiatu Bielskiego, na placu Rynkowym. Przedsiębiorstwo egzystuje od lat 36. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Rochla Lew, zamieszkała w m. Orli, plac Rynkowy № 22.

Pod № 17. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą „Piwiarnia Jan-kiel Rabin”—przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż: piwa, miodu, win i papierosów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Brańska, pow. Bielskiego, przy al. Bielskiej pod № 17. Przedsiębiorstwo rozpoczęło czynność lat 30 temu. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Jan-kiel Rabin, zamieszkały w Brańska al. Bielska № 17.

Pod № 18. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą „Wolf Lewin, sklep biawatny”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów lokciowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Bielska, na placu Ratuszowym № 3. Przedsiębiorstwo rozpoczęło czynność lat 16 temu. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Wolf Lewin, zamieszkały w Bielska, plac Ratuszowy № 3.

Pod № 19. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą „Sklep galanteryjny i wyrobów tytaniowych Hirsz Bielski”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyższych towarów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Bielska na placu Ratuszowym pod № 3. Przedsiębiorstwo rozpoczęło czynność lat 20 temu. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Hirsz Bielski, zamieszkały w Bielska, plac Ratuszowy № 3.

Pod № 20. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą „Restauracja A. Falkowski”—przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż napojów wysokowych, zakąsek różnego gatunku i papierosów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Bielska, przy al. Mickiewicza № 58. Przedsiębiorstwo egzystuje od lipca 1919 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Aleksander Falkowski, zamieszkały w Bielska, ulica Mickiewicza № 58.

Pod № 21. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą „Sprzedaż żelaza, farb i węgla Maier Asz”—przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż żelaza, farb i węgla kamiennego. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Siemiatyczach. Przedsiębiorstwo egzystuje od 73 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Maier Asz, zamieszkały w Siemiatyczach na Rynku № 11.

Pod № 22. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą „Restauracja A. Nawrot”—przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż napojów alkoholowych, zakąsek różnego gatunku i papierosów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Bielska, przy ul. Mickiewicza № 6. Przedsiębiorstwo egzystuje od sierpnia 1919 r.—Właścicielem przedsiębiorstwa jest Antoni Nawrot, zamieszkały w Bielska al. Mickiewicza № 6.

Pod № 23. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą „Sklep kolonialno-galanteryjny i tabacznicy Jadel Kosarski”—przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych, towarów galanteryjnych i wyrobów tytaniowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Boćki powiatu Bielskiego, przy al. Bielskiej № 21. Przedsiębiorstwo egzystuje od grudnia 1917 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Jadel Kosarski, zamieszkały w Boćkach, ulica Bielska № 21.

Pod № 24. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą „Kawiarnia, sprzedaż piwa, zakąsek i papierosów Antoni Wierzbicki”—przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych, piwa, kawy, herbaty, papierosów i wypek ciasta. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Bielska, przy al. Hołowieckiej № 1/11. Przedsiębiorstwo egzystuje od marca 1919 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Antoni Wierzbicki, zamieszkały w Bielska, ulica Hołowiecka № 1/11.

Pod № 25. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą „Piwiarnia Lejby Polaka”—przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż: piwa, miodu, wina i papierosów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Bielska, na placu Ratuszowym № 9. Przedsiębiorstwo rozpoczęło czynność lat 25 temu. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Lejba Polak, zamieszkały w Bielska, plac Ratuszowy № 9.

Pod № 26. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą „Sklep Kolonialny i tabacznicy Nachman Kosowski”—przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych i wyrobów tytaniowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Bielska, przy al. Krynicznej № 3. Przedsiębiorstwo egzystuje od lat 20. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Nachman Kosowski, zamieszkały w Bielska, ul. Kryniczna № 3.

Sędzia rejestrowy W. Święcicki.

Poszukuję Lokalu

dwupokojowego na biuro oraz jednego pokoju z eleganckim umeblowaniem, usługą, ewentualnie z całodziennym utrzymaniem. Zgłoszenia w administracji „Dziennika” dla „Wuer”.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaję do wiadomości osób zainteresowanych, że żywność dla wszystkich więźniów znajdujących się w powiatowym więzieniu będzie przyjmowana od dnia dzisiejszego codziennie od godz. 11 do 12 w południe. Przynoszona żywność winna być opakowana w papier niezadrukowany i niezapisany. Surowizna, owoce, płyny i słodczyce przyjmowane nie będą. Widzenia z więźniami udzielane będą dla chrześcijan w niedziele, zaś dla żydów w soboty od godz. 11 do 1 w południe.

Naczelnik Więzień M. Butwiliwicz.
Sekretarz B. Marek.

Generalne zastępstwo na Polskę, kilku złączonych firm zagranicznych, wyrabiających — **samochody osobowe, ciężarowe i specjalne** — poszukuje pierwszorzędnych i finansowo-silnych zastępców w wielkich miastach.

Oferty z podaniem dokładnych danych osobistych, referencji, stojących do dyspozycji urządzeń jak lokal, garaże i t. d. składa pod „Konecern automobilowy 46” do Biura Ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska”, Warszawa, Jasna 10.

D-r I. NEUMARK

z Piotrograda
b. ordynator Piotrogradzkiego Aletu-
zjowskiego szpitalu wenerycznego.
Specjalny gabinet: choroby wenerycznych,
skórnych (606—914)
Przyjmuje od g. 3—8
ul. Kilińskiego № 11.

Dr. H. GRODZIŃSKI

z WARSZAWY,
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe.
Przyjmuje od 4 do 8.
Rynek Kościuszki 9.

D-r A. HIGIER

z WARSZAWY.
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
od 1—3 i 5—8.
Ul. Świerkiewicza (Wasilkowska) 26-a.

D-r ALTFELD

z Warszawy
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
przyjmuje w gab.
D-r KRYŃSKIEGO
od 4—7. Lipowa, 32.

DOKTOR MEDYCYN

Jakób Gawze
specjalista na choroby gar-
dłowe, uszu i nosa
przyjmuje od g. 10—1 p. poł. od 4—7.
ul. Sienkiewicza Nr. 12 w podwórzu.

Robotnicze Stowarzyszenie Spożywcze

„ŁACZNOŚĆ”
Kto nie jest członkiem kooperatywy ten nie otrzyma chleba ani też innych produktów, ponieważ aprowizacja wiejska nie wydaje produktów, dla członków związku, lecz tylko dla członków kooperatywy. Kto się zapisał w tygodniu bieżącym—ten produkty otrzyma dopiero na drug. tydzień.

LICYTACJA.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku zamieszkały przy ulicy Kościelnej w domu № 5 ogłasza, że w dniu 4 Grudnia 1919 roku od godziny 10-jej z rana w osadzie Wysocki-Stoczek odbędzie się sprzedaż przez licytację planina, krzesła, kredensu, otomany i innych przedmiotów, należących do Juliusza Flakiera ocenionych na 2600 mk.
Spis rzeczy i ich szacunek przejrano być mogą w dzień licytacji.

Do sprzedania

jest plac ogrodzony przy Stradzie Dojlidy u pani Kęfowej dowiedzieć się można ul. Kilińskiego № 14. W Józefowicz.

Pralnia nowootwarta, pierze po niskich cenach, prędko i dobrze. Maria Kowalska, ul. Warszawska Nr. 4.

Zginął piesz gończy 17 listopada w okolicy Zalesian; uprasza się o zwrot domić ze solidne wynagrodzenie W. Brzoszowski maj. Kopłany gminy Juchnowskiej, za ukrywanie pociągają do odpowiedzialności.

Zgubiono Legitymację, wydaną przez władze okupacyjne, na imię Mowza Edelman.

Zgubiono pasport wydaný przez władze okupacyjne na imię Hira Berkmana.

Zgubiono pasport wydaný przez władze okupacyjne na imię Berka Berkmana.

Zgubiono pasport wydaný przez władze okupacyjne na imię Izrael Zuman.

Zgubiono pasport wydaný przez władze okupacyjne na imię Paulina Szmidt.

Zgubiono pasport wydaný przez władze okupacyjne na imię Alwina Szmidt.

Do wynajęcia 1-2 ewentualnie 3 pokoje z urywalnością kuchni. Ul. Sw. Rocha (Staro-Szosowa) № 7 a m. 6.

Poszukuje się lokalu umeblowanego ze światłem. 2 pokoi wśród miasta. Oferty składać w redakcji Dziennika

Posady biurowej poszukuję.—Posiadam język polski, rosyjski i niemiecki. Paroletnia praktyka biurowa.—Oferty pod „W. G.” w administracji „Dziennika”.

Zgubiono 110 marek oraz pasport, wydaný przez władze okupacyjne, na imię Kalmena Butkowskiego.

Posady gospodyni na wieś poszukuję Umieć szyc.—Oferty administracja „Dziennika”.

Zgubiono pasport wydaný przez władze okupacyjne, na imię Kalmena Butkowskiego.

Potrzebny kowal i pomocnik do wyrobów maszyn rolniczych Ul. Kraszewskiego na rogu ul. Dobrej № 16.